

Iwona Sierpowska

(Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu)

KOBIETA W POMOCY I POLITYCE SPOŁECZNEJ

ABSTRACT

WOMEN IN SOCIAL WELFARE AND SOCIAL POLICY

Women and men are equal before the law. The principle of equality and a ban on discrimination do not exclude both genders from being treated differently. Privilege of one of them requires justification. In the social welfare law treating women in a special way results from the natural law and is closely connected with maternity. Their socio-legal welfare involving pregnancy period, birth and early maternity should not be questioned. Other cases of privilege may have features of discrimination, which might be reflected in receiving social welfare benefits more frequently. Nevertheless, such a situation is conditioned by a number of legal, social and cultural circumstances such as single parenthood, domestic violence or feminization of poverty. These circumstances have a significant influence on applying the law and assessment of adherence to the principle of equality in practice.

KEYWORDS: woman, maternity, gender, social welfare, benefits

SŁOWA KLUCZOWE: kobieta, macierzyństwo, płęć, pomoc społeczna, świadczenia

Sytuacja prawna kobiety w pomocy społecznej

W demokratycznym państwie prawa jedną z najważniejszych zasad i wartości jest równość. Wyrazem równości jest między innymi zakaz dyskryminacji, który dotyczy również, a może przede wszystkim, płci. Kobieta i mężczyzna są równi w prawie i wobec prawa, gwarancje w tym zakresie wynikają bezsprzecznie z art. 33 Konstytucji Rzeczypospolitej

Polskiej¹. Prawo nie może traktować gorzej żadnej płci, ani też przyznawać nieuzasadnionych przywilejów jej przedstawicielom. Powyższe założenia muszą zatem skłaniać do twierdzenia, że w obszarze prawnej regulacji pomocy społecznej kobieta i mężczyzna są sobie równi. Tytuł niniejszego opracowania sugerować może jednak co innego. Wskazuje ona bowiem na szczególne potraktowanie kobiety i zróżnicowanie jej pozycji prawnej w stosunku do mężczyzny. Wokół tej myśli koncentrować się będą poniższe rozważania, które zmierzać będą do ustalenia, czy rzeczone zróżnicowanie nosi cechy dyskryminacji i czy godzi ono w zasadę równości odnoszoną nie tylko do prawa, ale i polityki społecznej.

Pozycja i rola kobiety w pomocy i polityce społecznej może być różnie postrzegana. Kobieta jawi się tu przede wszystkim jako podmiot ochrony i świadczeniobiorca, ale również jako pracownik socjalny funkcjonujący w strukturach służb socjalnych i aparatu administracyjnego.

Tytułem wstępu do zasadniczych rozważań można przyrzeć się pozycji kobiety w szerszej perspektywie socjalnoprawnej. Badania nad systemami zabezpieczenia społecznego wskazują, iż w procesie stanowienia i stosowania prawa dostrzegalne są tendencje faworyzowania mężczyzn. Wynika to z tradycyjnego podziału ról, a co za tym idzie, postrzegania mężczyzny jako głównego żywiciela rodziny. Preferencje mężczyzn widoczne są w systemie ubezpieczeń społecznych, kobiety natomiast dominują w systemie pomocy społecznej zarówno jako jej pracownice, jak i beneficjentki². W Polsce w szeroko rozumianym prawie socjalnym jest niewiele regulacji, z których wynika zróżnicowany status kobiety i mężczyzny. Jednym z nielicznych przykładów jest odmienne potraktowanie obu płci na gruncie uprawnień emerytalnych. Skrócenie wieku emerytalnego dla kobiet może być traktowane zarówno w kategoriach ich uprzywilejowania, jak i dyskryminacji. Z jednej strony obniżenie wieku i stażu pracy korzystniej kształtuje sytuację kobiet, wcześniej od mężczyzn nabywają one bowiem uprawnienia emerytalne. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę średni wiek życia kobiet (dłuższy od mężczyzn) oraz ich aspiracje zawodowe, można stwierdzić, że powyższe rozwiązania ograniczają ich aktywność zawodową w konsekwencji prowadząc również do obniżenia

1 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, z późn zm.).

2 D. Sainsbury, *Rendering dimensions of Welfare States*, [w:] J. Fink, G. Lewis, J. Clarke (red.), *Rethinking European Welfare*, London 2001, s. 124 i n.

wysokości świadczeń emerytalnych. Stąd też w wielu państwach reformy systemu ubezpieczeń społecznych mają doprowadzić do zrównania wieku emerytalnego zapewniając w ten sposób równy dostęp do świadczeń³. Wydaje się jednak, że w polskiej kulturze skrócenie wieku i stażu pracy dla kobiet nie jest postrzegane w kategoriach dyskryminacji jednej z płci, jest to raczej forma zrekompensowania kobietom okresu braku aktywności zawodowej spowodowanej urodzeniem dziecka i opieką nad nim.

Analiza przepisów prawa socjalnego skłania do postawienia tezy, że uprzywilejowane traktowanie kobiety jest ściśle związane z macierzyństwem. Należałoby zatem stwierdzić, że mówimy tu o przywilejach przyznanych nie tyle kobiecie, co matce. Może to prowokować do pytania o zasadność takiego rozgraniczenia, skoro matką jest tylko kobieta. W polskim systemie prawa pytanie można uznać za uzasadnione. Jednakże w systemach, w których dopuszcza się zawieranie związków małżeńskich między przedstawicielami tej samej płci oraz posiadanie (adoptowanie) przez nich dzieci, nie jest wcale oczywiste, że matką zawsze jest kobieta. Niezależnie od rozwiązań prawa pozytywnego, prawo naturalne przypisuje kobiecie wiodącą rolę w przekazywaniu życia i socjalizacji potomstwa. Powinna być ona zatem szczególnie wspierana przez państwo. Ważkość funkcji zapewnienia reprodukcji biologicznej i kulturowej jest doceniana w wymiarze całego społeczeństwa, a ochrona macierzyństwa leży w jego interesie. „Sensowność tej potrzeby zdaje się więc nie wymagać szczegółowej argumentacji. Dość powiedzieć, że sposób, w jaki kobieta wywiąże się z tej roli, rzutować będzie na rozwój jej dziecka [...]. Zatem oczywistym jest, że należy wspierać ją w realizowaniu funkcji macierzyńskich i wielopłaszczyznowo chronić wartość macierzyństwa”⁴.

W Polsce występuje szereg rozwiązań normatywnych realizujących powyższy cel. W art. 18 Konstytucji ustrojodawca zapewnia, że macierzyństwo znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, zaś z art. 71 ust. 2 wynika, że matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa

3 B. Kłos, *Kobieta i rodzina w polityce społecznej państwa*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, 1994, s. 2.

4 E. Włodarczyk, *Potrzeba ochrony macierzyństwa i wielodzietności. Czyli czy stan błogostawiony Polek ma błogostawieństwo państwa*, [w:] E. Włodarczyk, I. Cytlak, *Człowiek wobec krytycznych sytuacji życiowych. Z teorii i praktyki pracy socjalnej*. Poznań 2011, s. 2, https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/12707/1/Wlodarczyk_Ewa_Potrzeba_ochrony_macierzynstwa.pdf.

ustawa. Ochrona kobiety – matki rozwijana jest w licznych przepisach prawa, w tym w kodeksie pracy⁵ i ubezpieczeniach społecznych. Można tu wymienić prawo do urlopu i zasiłku macierzyńskiego, zakaz wypowiedzenia i rozwiązania stosunku pracy z kobietą w ciąży oraz kobietą przebywającą na urlopie macierzyńskim, wydłużanie terminowych umów o pracę do dnia porodu, zakaz zatrudniania ciężarnej w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych, ograniczone możliwości delegowania kobiet w ciąży poza miejsce pracy oraz zakazy ich zatrudniania w warunkach uciążliwych dla zdrowia, a także prawo do badań lekarskich w czasie godzin pracy i przerw na karmienie dziecka piersią. Należy dodać, że kobiety – matki są adresatami licznych praw związanych z wychowaniem dziecka oraz opieką nad niesamodzielnym członkiem rodziny, chodzi tu w szczególności o uprawnienia do świadczeń rodzinnych i opiekuńczych oraz zapomogi z tytułu urodzenia dziecka. Ponadto państwo wspiera rodziców w sytuacji bezskuteczności egzekucji alimentacyjnej oraz przyznaje przywileje wynikające z Karty Dużej Rodziny. Uprawnienia związane z rodzicielstwem nie są wyłącznie prawami kobiet. Przepisy jednakowo traktują oboje rodziców. Jednakże praktyczny wymiar przedstawionych unormowań zdecydowanie wskazuje, że z uprawnień związanych z rodzicielstwem korzystają przede wszystkim kobiety. To one zwykle są samotnymi rodzicami, opiekunkami niepełnosprawnych dzieci i starszych członków rodziny. Równość w prawie nie znajduje zatem odzwierciedlenia w życiowych realiach. Trudno jednak postrzegać ten stan jako uprzywilejowanie kobiet. Korzystanie z powyższych uprawnień często traktowane jest jako zewnętrzny przymus, wynikający z trudnej sytuacji materialnej albo z przekonania, iż wychowanie dziecka i opieka nad niesamodzielnym członkiem rodziny jest obowiązkiem kobiety.

Wyrazistym przykładem źródła prawa, którego zakres normowania dotyczy niemal wyłącznie kobiet jest ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78, z późn. zm.). Przepisy tego aktu zobowiązują organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego, do zapewnienia kobietom w ciąży opieki medycznej, socjalnej i prawnej. Polega ona w szczególności na organizacji opieki prenatalnej nad płodem oraz opieki medycznej nad kobietą w ciąży, a także na

⁵ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1502 z późn. zm.).

udzieleniu pomocy materialnej i opieki socjalnej kobietom spodziewającym się dziecka, znajdującymi się w trudnych warunkach materialnych. Wsparcia udziela się na zasadach przewidzianych w ustawie o pomocy społecznej⁶.

Kobiety w ciąży oraz w okresie porodu i połogu mieszkające na terenie Polski mają prawo do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych również w sytuacji, gdy nie zostały objęte ubezpieczeniem zdrowotnym. Dotyczy to także cudzoziemek, którym przyznano status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą oraz kobiet posiadających w związku z tymi okolicznościami zezwolenia na pobyt czasowy na terenie RP w celu połączenia się z rodziną⁷. Należy zauważyć, iż kobiety w okresie ciąży, porodu i połogu są uprawnione do korzystania bezpłatnie ze wszystkich świadczeń opieki zdrowotnej (na takich samych zasadach co kobiety ubezpieczone) udzielanych w okresie ciąży, porodu i połogu. Powyższe uprawnienie nie jest zatem ograniczone jedynie do świadczeń udzielanych w związku z ciążą, porodem i połogiem⁸.

Ponadto kobietom w ciąży należy zapewnić dostęp do informacji na temat uprawnień, zasiłków i świadczeń im przysługujących oraz do informacji dotyczących instytucji i organizacji pomagających w rozwiązywaniu problemów psychologicznych i społecznych, a także zajmujących się sprawami przysposobienia. Organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego, są zobowiązane zapewnić swobodny dostęp do informacji i badań prenatalnych, szczególnie wtedy, gdy istnieje podwyższone ryzyko bądź podejrzenie wystąpienia wady genetycznej lub rozwojowej płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu płodu. Wśród szczególnych uprawnień kobiet znajdują się prawa uczennicy w ciąży do urlopu oraz innej pomocy niezbędnej do ukończenia przez nią edukacji. Jeżeli ciąża, poród lub połóg powoduje niemożliwość zaliczenia w terminie egzaminów ważnych dla ciągłości nauki, szkoła zobowiązana jest do wyznaczenia dodatkowego terminu egzaminu dogodnego dla kobiety, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy.

⁶ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 163), dalej u.p.s.

⁷ Art. 2. ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r., o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 581, z późn. zm.).

⁸ A. Sidorko, *Komentarz do art. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*, Wolters Kluwer, LEX 2010.

Powołana ustawa zapewnia również kobiecie prawo do podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży. Prawo to realizowane jest jednak w ściśle wyznaczonych granicach ustawowych. Kobieta może podjąć decyzję o przerwaniu ciąży jedynie w sytuacji gdy:

- 1) ciąża stanowi zagrożenie dla jej życia lub zdrowia,
- 2) badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu,
- 3) zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego.

Uszkodzenie lub choroba płodu dopuszcza przerwanie ciąży do chwili osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem matki. Natomiast w sytuacji gdy ciąża jest wynikiem czynu zabronionego jej przerwanie może nastąpić przed upływem 12 tygodnia. Do przerwania ciąży wymagana jest pisemna zgoda kobiety. W przypadku małoletniej lub kobiety ubezwłasnowolnionej całkowicie wymagana jest pisemna zgoda jej przedstawiciela ustawowego. Jeżeli przerwanie ciąży dotyczy małoletniej powyżej 13 roku życia wymagana jest również jej pisemna zgoda, w stosunku do małoletniej poniżej 13 roku życia zgodę na przerwanie ciąży wyraża sąd opiekuńczy, a małoletnia ma prawo do wyrażenia własnej opinii. W przypadku kobiety ubezwłasnowolnionej całkowicie wymagana jest także jej pisemna zgoda, chyba że na wyrażenie zgody nie pozwala stan jej zdrowia psychicznego. W razie braku zgody przedstawiciela ustawowego, do przerwania ciąży wymagana jest zgoda sądu opiekuńczego. Adresowanie powyższej regulacji tylko do jednej płci ma uzasadnienie czysto biologiczne. Problematyka aborcji jest jednym z najbardziej spornych obszarów ingerencji ustawodawcy, próbującym wyznaczyć granice pomiędzy ochroną życia, a prawem kobiety do prywatności i samostanowienia.

Pomoc kobiecie w ciąży oraz w okresie wczesnego macierzyństwa udzielana jest głównie w ramach systemu ochrony zdrowia i pomocy społecznej. W tym ostatnim szczególnie potraktowanie kobiety wyraża się w potrzebie ochrony macierzyństwa oraz w powołaniu specjalistycznych ośrodków wsparcia w postaci domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży. W obu przypadkach kobieta postrzegana jest jako matka, a udzielane jej wsparcie nierozdzielnie związane jest z ochroną dziecka i rodziny.

Potrzeba ochrony macierzyństwa jest jedną z przesłanek udzielania świadczeń z pomocy społecznej (art. 7 u.p.s.). W literaturze podkreśla się,

że zakres prawny i faktyczny tej ochrony zależy od wieku dziecka i kończy się wraz z osiągnięciem pełnoletności, nie oznacza to jednak ustania obowiązków rodzica względem dziecka⁹. Najszersza ochrona dotyczy wczesnego okresu macierzyństwa, czemu wyraz daje ustawodawca również w innych aktach prawnych. Mając na uwadze zasady ogólne pomocy społecznej można stwierdzić, że matce udziela się wsparcia w trudnej sytuacji życiowej, której nie jest ona w stanie przezwyciężyć samodzielnie wykorzystując własne zasoby, uprawnienia i możliwości. Do udzielenia wsparcia powinny zatem wystąpić trzy przesłanki: sytuacja kryzysowa, macierzyństwo i brak samowystarczalności. Macierzyństwo w świetle instytucji pomocowych może być odniesione do wychowywania dziecka, jak również do ciąży oraz do podejmowania nieskutecznych starań o posiadanie potomstwa¹⁰. Przyznanie pomocy ze względu na ochronę macierzyństwa może wynikać z braku uprawnień do innych świadczeń z zabezpieczenia społecznego, w szczególności chodzi tu o świadczenia z ubezpieczeń społecznych, świadczenia rodzinne czy w funduszu alimentacyjnego. W tych okolicznościach pomoc przyjmuje zazwyczaj formę pieniężną i łączy się z wystąpieniem innej przesłanki – ubóstwa. Niemniej ochrona macierzyństwa dotyczy może również sfery niematerialnej, odnosić się może do wspierania procesu wychowawczego w formie poradnictwa i pracy socjalnej. Pomoc udzielana matkom może niwelować ich bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego.

Jak wynika z powyższego, pozycja kobiety jako świadczeniobiorcy pomocy społecznej sprowadza się w dużej mierze do pozycji matki. Zważywszy na okoliczności udzielania pomocy można stwierdzić, iż w sposób analogiczny powinny znaleźć one zastosowanie do drugiego z rodziców. Ustawa nie uznaje jednak ojcostwa, ani rodzicielstwa za przesłankę uzasadniającą przyznanie świadczenia. S. Nitecki wyraża pogląd, że mamy tu do czynienia z naruszeniem równości praw matki i ojca, jak również z formą dyskryminacji jednej z płci¹¹. Myśl taka skłania do postawienia pytania, czy macierzyństwo wymienione w ustawie o pomocy społecznej nie powinno być interpretowane raczej jako rodzicielstwo, domaga się tego wykładnia celowościowa przypisująca ustawodawcy intencje

⁹ Zob. S. Nitecki, *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawa*, Warszawa 2008, s. 164.

¹⁰ W. Maciejko, *Instytucje pomocy społecznej*, Warszawa 2009, s. 152.

¹¹ S. Nitecki, *Prawo...*, s. 165.

jednakowego traktowania rodziców. Niemniej zachodzi wątpliwość, czy w ten sposób nie przekracza się dozwolonych granic interpretacji prawa, wykładnia gramatyczna nadaje bowiem jasny i jednoznaczny sens pojęciu macierzyństwa.

Szczególna pozycja kobiety jak adresata świadczeń pomocy społecznej zaakcentowana została również przy świadczeniach zakładowych. Ustawodawca powołał szczególny rodzaj ośrodków wsparcia w postaci domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży. Placówki te są jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej o charakterze całodobowym. Zapewniają one okresowy pobyt kobietom w ciąży oraz matkom sprawującym opiekę nad małoletnimi dziećmi. Ten typ ośrodków zajmuje się głównie udzielaniem pomocy o charakterze interwencyjnym, tzn. zapewnieniem schronienia i wsparcia podczas sytuacji kryzysowej, w celu jej przezwyciężenia. Chodzi zatem w szczególności o działania tymczasowe i doraźne umożliwiające powrót do normalnego życia¹².

Dom powinien spełniać określone standardy lokalowe¹³ i docelowo powinno w nim mieszkać nie więcej niż 30 osób dorosłych. Placówka zaspokaja potrzeby bytowe i świadczy usługi wspomagająco-opiekuńcze. Zapewnia podstawową pielęgnację w razie choroby mieszkańca oraz opiekę nad dzieckiem w tym czasie, środki higieny i czystości, korzystanie ze świadczeń zdrowotnych oraz pomoc w załatwianiu spraw osobistych. Dla kobiet trafiających do placówki w sytuacjach nagłych zagrożeń bezpieczeństwa lub zdrowia przewidziane są usługi interwencyjne, polegające na: udzieleniu schronienia i szczególnego wsparcia kobietom w ciąży i w okresie okołoporodowym, izolowaniu osób ubiegających się o pomoc przed sprawcami przemocy, wspieraniu w przezwyciężaniu sytuacji kryzysowej.

Podstawą pobytu w placówce jest decyzja starosty powiatu prowadzącego dom. Osoba ubiegająca się o skierowanie do jednostki składa

12 Wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 15 stycznia 2008 r., IV SA/Wr 530/07, LEX nr 497591.

13 Dom powinien zapewniać: odrębne pomieszczenie do spania i wspólne pomieszczenie do pobytu dziennego, pokoje dla mieszkanek w ciąży (maksymalnie dla 3 osób), ogólnodostępne łazienki (jedna na 5 osób), ogólnie dostępną kuchnię do samodzielnego sporządzania posiłków i jedno pomieszczenie do przyrządzania i spożywania drobnych posiłków oraz pomieszczenie do prania i suszenia, rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 8 marca 2005 r. w sprawie domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży (Dz.U. Nr 43, poz. 418).

wniosek do ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Ten kompletuje wymagane dokumenty, przeprowadza wywiad środowiskowy, opiniuje zasadność pobytu w placówce, a następnie przekazuje całą dokumentację właściwemu staroście. Procedura ta nie ma zastosowania do przypadków nagłego przyjęcia do placówki. W chwili przyjęcia kobiety do domu ustala się jej aktualną sytuację życiową oraz warunki pobytu w placówce, w szczególności zakres świadczonych przez dom usług, jak również prawa i obowiązki osoby skierowanej. Zasadniczo okres pobytu jest określony w decyzji o skierowaniu do domu, ale może być również uzależniony od ustania przyczyn uzasadniających pobyt w placówce. Przebywanie w jednostce nie może przekraczać jednego roku, przedłużenie tego okresu możliwe jest w wyjątkowych sytuacjach. Pobyt w domu małoletniej matki, która nie ma możliwości powrotu do rodziny lub nie może rozpocząć samodzielnego życia, może ulec przedłużeniu w związku z realizacją procesu usamodzielniania.

Funkcjonowanie domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży opiera się na partnerskich relacjach między mieszkankami placówki oraz między nimi a personelem. Troska o rodzinną atmosferę nie może godzić w prywatność podopiecznych, w ich indywidualne potrzeby i rozwój osobowy. Wobec kobiet przebywających w domach realizowane są programy usamodzielniania. Celem omawianych placówek jest zapobieganie marginalizacji społecznej kobiet przez umożliwienie im odnalezienia miejsca w społeczeństwie i powrót do normalności po odrzuceniu ich przez rodziny, partnerów czy środowisko z powodu nieoczekiwanego macierzyństwa lub konieczności przezwyciężenia sytuacji kryzysowej. Domy zapobiegają sieroctwu społecznemu przez przygotowanie do świadomego i odpowiedzialnego macierzyństwa. Przeciwdziałają również powielaniu złych wzorców rodzinnych i środowiskowych, a zwłaszcza wzorca wyuczzonej bezradności. Należy dodać, że do omawianych ośrodków wsparcia mogą być również przyjmowani ojcowie z małoletnimi dziećmi oraz inne osoby sprawujące opiekę nad dziećmi. Nie zmienia to jednak faktu, że utworzeniu takich domów przyświecała idea ochrony kobiet i matek znajdujących się w sytuacjach kryzysowych, wynikających zazwyczaj ze stosowania wobec nich przemocy lub odrzuconych przez rodziny i nieprzygotowanych do wczesnego macierzyństwa.

Problematyce przemocy domowej ustawodawca poświęca szerszą uwagę w osobnych unormowaniach. Chodzi tu w szczególności o ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. Nr 180,

poz. 1493, z późn. zm.) i jej przepisy wykonawcze, w tym regulujące procedurę „Niebieskie Karty”. Ponadto zadania z omawianego zakresu wyznaczają programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie opracowywane i realizowane na poziomie krajowym i wojewódzkim. Wymaga zaznaczenia, że powyższe akty prawne ochroną obejmują ofiary przemocy bez względu na płeć, jednakże przemoc w rodzinie nie jest zjawiskiem płciowo neutralnym¹⁴. Dane statystyczne potwierdzają, że ofiarami przemocy domowej w zdecydowanej większości przypadków są kobiety¹⁵, a zatem to one korzystają głównie z uprawnień przewidzianych dla osób dotkniętych przemocą. Udziela się im bezpłatnej pomocy w formie: poradnictwa (medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego i rodzinnego), interwencji kryzysowej, zapewnienia bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, badania lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy oraz wydania zaświadczenia lekarskiego w tym przedmiocie. Ponadto osobie dotkniętej przemocą w rodzinie, która nie ma tytułu prawnego do zajmowanego wspólnie ze sprawcą przemocy lokalu, zapewnienia się pomoc w uzyskaniu mieszkania. W ramach ochrony ofiar przemocy podejmowane są również działania izolujące je od sprawców przemocy, dotyczą one między innymi wydania sądowego zakazu kontaktowania się i zbliżania do osoby pokrzywdzonej.

14 S. Spurek zauważa, że sformułowania: „osoby dotknięte przemocą w rodzinie” oraz „osoby stosujące przemoc w rodzinie”, są „neutralne genderowo, gdyż nie wskazują płci ofiar i sprawców, choć warto wspomnieć, że zarówno podczas prac nad projektem ustawy oraz projektem jej zmiany, jak i obecnie w środowisku organizacji pozarządowych działających na rzecz ofiar przemocy w rodzinie toczy się dyskusja na temat zakresu podmiotowego ustawy. Wysuwane są w szczególności postulaty co do wyraźnego podkreślenia przez brzmienie przepisów ustawy prawidłowości wynikającej ze statystyk, polegającej na tym, że ofiarami przemocy w rodzinie są w większości kobiety i dzieci, a sprawcami – mężczyźni. W szczególności w toku prac parlamentarnych nad nowelizacją ustawy prowadzonych od 2008 r. pojawił się postulat, aby preambuła ustawy odzwierciedlała fakt, iż ofiarami przemocy w rodzinie są przede wszystkim kobiety, a przemoc nie jest zjawiskiem neutralnym płciowo. Nie spotkał się on jednak z akceptacją postów.” S. Spurek, *Komentarz do art. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, LEX 2012.

15 Z raportów policyjnych za rok 2014 wynika, że wśród 105332 ofiar przemocy było aż 72786 kobiet (tj. blisko 70%). Sprawcami przemocy w 93% byli mężczyźni, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>.

Regulacje prawne dotyczące ochrony przed przemocą i społecznym odrzuceniem nie noszą znamion dyskryminacji. Intencją ustawodawcy była zapewne ochrona grup słabszych, narażonych na przemoc, w praktyce dotyczy to przede wszystkim kobiet, niemniej w prawie stanowionym obowiązuje w tej kwestii pełna równość. Pytanie, czy jest ona obecna również w sferze stosowania prawa?

Obraz kobiety w pomocy i polityce społecznej a równość płci

Z badań prowadzonych w obszarze nauk społecznych wynika, że kobiety częściej od mężczyzn korzystają z pomocy społecznej. Jak już zostało powiedziane, do głównych przyczyn ubiegania się o świadczenia ze środków publicznych należy macierzyństwo i przemoc, w dalszej kolejności wymienia się ubóstwo. Współcześnie wskazuje się na różne rodzaje biedy i sposoby jej pomiaru oraz wymienia się grupy społeczne szczególnie narażone na ubóstwo, należą do nich rodziny wielodzietne, niepełne, dzieci i kobiety¹⁶. W piśmiennictwie zwraca się uwagę na feminizację ubóstwa, które obejmuje coraz to młodsze generacje kobiet, prowadząc do ekonomicznego uzależnienia ich od instytucji pomocy społecznej i wypłacanych przez nie zasiłków stanowiących podstawowe źródło ich utrzymania¹⁷. Podkreśla się, że sfeminizowane gospodarstwa domowe w porównaniu do mieszanych charakteryzują się silniej utrwalonym ubóstwem, dłuższym okresem korzystania ze świadczeń socjalnych oraz częstszym doświadczaniem biedy chronicznej i permanentnej¹⁸. Zjawisko feminizacji ubóstwa uwarunkowane jest różnymi czynnikami, należy do nich przede wszystkim sytuacja kobiet na rynku pracy. Kobiety bardziej

¹⁶ Zob. E. Charkiewicz, *Kobiety i ubóstwo – widzialna ręka neoliberalnego państwa*, Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej”, <http://www.eapn.org.pl/expert/files/Kobiety%20i%20ub%C3%B3stwo%20-%20widzialna%20r%C4%99ka%20neoliberalnego%20pa%C5%84stwa.pdf>.

¹⁷ E. Włodarczyk, *Alkoholizm kobiet na przykładzie doświadczeń Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu (filia Wilda)*, „Praca Socjalna” 2014, nr 5, s. 76.

¹⁸ J. Grotowska-Leder, *Rozmieszczenie biedy w województwie łódzkim*, [w:] *Lokalna polityka wobec biedy. Bieda poza granicami wielkiego miasta*, W. Warzywoda-Kruszyńska, J. Grotowska-Leder, J. Krzyszkowski (red.), Łódź 2003, s. 61.

niż mężczyźni dotknięte są bezrobociem, w tym długookresowym. Ich gorsza pozycja na rynku pracy związana jest z macierzyństwem, które często jest przeszkodą w podjęciu pracy lub powrocie na rynek pracy po urodzeniu dziecka. Kobiety z tego powodu są mniej atrakcyjnymi pracownikami. Źródłem feminizacji biedy są również niższe dochody kobiet. Ich zarobki są przeciętnie o 20% niższe niż mężczyzn, a różnica w poziomie emerytur wynosi ok. 30% na niekorzyść kobiet. Poza tym kobiety częściej niż mężczyźni prowadzą samodzielne lub wielodzietne gospodarstwa domowe i zdecydowanie częściej ich dotyczy samotne rodzicielstwo, zaś rodziny wielodzietne i niepełne są bardziej od pozostałych narażone na ubóstwo i wykazują większą tendencję do jego pogłębiania i utrwalania¹⁹. W zjawisko feminizacji ubóstwa wpisują się również wzorce obyczajowe i społeczne oczekiwania związane z obowiązkami przypisywanymi płci. Chodzi tu przede wszystkim o wykonywanie nieodpłatnych prac domowych, ograniczoną obowiązkami rodzinnymi aktywność zawodową kobiet, ich mniejszą mobilność oraz o utrwalaną czynnikami kulturowymi bierność zawodową kobiet i ich ekonomiczną zależność od mężczyzn.

W obszarze pomocy społecznej należy dostrzec dwa zasadnicze skutki feminizacji ubóstwa. Pierwszy wyraża się we wzroście zapotrzebowania na świadczenia pieniężne i usługi socjalne samych kobiet, drugi związany jest z generowaniem nowych grup zależnych od pomocy państwa oraz kreowania kultury ubóstwa. To kobiety są głównie odpowiedzialne za przekazywanie dzieciom negatywnych wzorców utrwalających wizerunek ubóstwa. Wywierają duży wpływ na „dziedziczenie biedy” przez następne pokolenia.

Jednym ze sposobów pomiaru ubóstwa wśród kobiet jest ich liczebność w zbiorowości świadczeniobiorców pomocy społecznej. Poglądy na temat feminizacji ubóstwa w dużej mierze odwołują się do statystyk pomocy społecznej. Wnioskodawcami w sprawach świadczeń są zazwyczaj kobiety, przedstawicielki tej płci częściej od mężczyzn są również stronami postępowań i adresatami decyzji administracyjnych dotyczących świadczeń. Nie musi to jednak zawsze oznaczać, że bieda dotyka ich

¹⁹ L. Malinowski, *Polska bieda – prawdy – fikcje – niedomówienia. Kto jest biedny?*, „Praca Socjalna” 2013, nr 1, s. 75; J. Blicharz, *Kilka uwag na temat ubóstwa wśród kobiet w Polsce*, [w:] J. Blicharz, L. Klat-Wertelecka, E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), *Ubóstwo w Polsce*, Wrocław 2014, s. 44.

częściej, czy też w szerszym zakresie niż mężczyźni. Nie podważając stanowisk naukowych na temat feminizacji ubóstwa warto zwrócić uwagę na inne okoliczności wyjaśniające powyższe statystyki, wśród nich istotną rolę odgrywają czynniki biologiczne. Kobiety średnio żyją dłużej niż mężczyźni, co nie pozostaje bez wpływu na korzystanie przez nie z usług socjalnych, w tym usług opiekuńczych oraz świadczeń dostarczanych przez całodobowe placówki opieki. Kobiety częściej niż mężczyźni zmagają się z problemem zaspokojenia potrzeb osób niesamodzielnych pozostających pod ich opieką, dlatego częściej muszą szukać pomocy dla rodziny na zewnątrz. Troska o najbliższych zmusza je do przełamania wstydu. Nawet w rodzinach mieszanych, to kobieta zwykle wnioskuje o przyznanie świadczenia, także w przypadkach, gdy jego adresatem jest wyłącznie jej partner życiowy lub cała rodzina, panuje bowiem społeczne przekonanie, że to kobiecie wypada prosić o pomoc²⁰.

Z powyższych okoliczności wyłania się wizerunek kobiety będącej głównym odbiorcą świadczeń socjalnych. Z jednej strony kobieta jawi się jako osoba beczynna i zależna od pomocy, z drugiej jak podmiot roszczeniowy, manifestujący swoją trudną sytuację życiową i wyuczoną bezradność. W literaturze zwraca się uwagę, że kobiety korzystające ze wsparcia społecznego budują swój wizerunek na emocjach, „powtarzają prośby o pomoc, będąc zdania, że samo prośenie o pomoc jest wskaźnikiem skuteczności/zaradności, raczej cenią pomoc długofalową, a głębsze relacje pomocowe dają im szansę na szczegółowe opowiedzenie o problemach”²¹.

Można nakreślić wiele różnych profili beneficjentek pomocy. Jednym z nich jest obraz kobiety żyjącej z macierzyństwa, zwłaszcza samotnego. Wzrost liczby rodzin niepełnych wynika między innymi z uzależnienia od świadczeń z pomocy społecznej. Kobiety świadomie rezygnują z małżeństwa, gdyż jako samotne matki korzystają w licznych przywilejów socjalnych. Samotne macierzyństwo i wielodzietność stają się skutecznymi narzędziami pozyskiwania i rozszerzania ochrony socjalnej. Możliwość otrzymania wsparcia ze środków publicznych dla wielu kobiet nie stanowi zachęty do dochodzenia świadczeń alimentacyjnych od

20 D. Trawkowska, *Kobiety – klientki pomocy społecznej*, [w:] *Restrukturyzacja ekonomiczna a sytuacja kobiet w województwie śląskim*, K. Wódcz, J. Klimczak-Ziółek (red.), Dąbrowa Górnicza 2004, s. 24.

21 E. Włodarczyk, *Alkoholizm...*, s. 78–79.

ojców ich dzieci, ani też do podejmowania działań w kierunku podwyższenia alimentów²².

Z badań socjologicznych wyłania się jeszcze jeden obraz kobiety – świadczeniobiorcy, który cechuje silna determinacja w rozwiązaniu swoich problemów. To obraz kobiety „zarządzającej ubóstwem” w pozytywnym tego słowa znaczeniu, racjonalnie i bardzo oszczędnie dysponującej własnymi zasobami. Wobec tych „menadżerek biedy” podziwu nie kryją sami pracownicy socjalni, podkreślając wręcz ich heroizm w gospodarowaniu środkami, żelazną dyscyplinę w wydatkowaniu pieniędzy oraz wyrażając współczucie dla stresu, który temu towarzyszy²³. Nierzadko dramatyzm kobiet pogłębia choroba alkoholowa ich życiowych parterów, będąca dodatkowym obciążeniem skromnych budżetów domowych. Odwrócenie ról zdarza się rzadko. W gospodarowaniu świadczeniami kobiety wypadają zdecydowanie lepiej niż mężczyźni. W stosunku do nich zachodzi również mniejsze ryzyko zmarnotrawienia pomocy i niszczenia własnych zasobów finansowych. Czy oznacza to zatem, że pomaga się im chętniej?

Zdaniem pracowników socjalnych matki z dziećmi są grupą świadczenioborców szczególnie zasługujących na pomoc. Brak wystarczających środków finansowych zmusza do dokonywania selekcji osób ubiegających się o wsparcie. Dzieciom pomaga się najczęściej i bezwarunkowo, co pośrednio oznacza wspieranie ich opiekunów, którymi w zdecydowanej większości przypadków są kobiety. Uzasadnieniem do ich wspomagania jest też wspomniana już zdolność do lepszego gospodarowania zasobami pieniężnymi. Pracownik socjalny mający ograniczone środki, stojący przed wyborem, czy przeznaczyć je na pomoc uwarunkowaną macierzyństwem czy alkoholizmem wybierze pierwszą okoliczność. Może to prowadzić do stosowania nieformalnych kryteriów różnicowania świadczenioborców np. na kobiety – matki godne pomocy i mężczyzn – alkoholików jej niegodnych. Dodatkowo empatia wobec kobiet może wynikać z faktu, iż zawód pracownika socjalnego zdominowany jest właśnie przez tę płęć²⁴. Wszelkie praktyki dyskryminujące zasługują na napiętnowanie.

22 A. Kalbarczyk, *Wizje biedy i wykluczenia społecznego w praktyce polskiego systemu pomocy społecznej*, [w:] E. Tarkowska, *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, Warszawa 2013, s. 260–261.

23 *Ibidem*, s. 248.

24 *Ibidem*, s. 265 i 268.

Jednakże należałoby się zastanowić, czy w przedstawionych okolicznościach rzeczywiście mamy z nimi do czynienia.

Ocena uprzywilejowanego traktowania jednej płci na gruncie pomocy społecznej musi uwzględniać dwie zasady obecne w analizowanej sferze życia publicznego: uznaniowość i równość. Każda z tych zasad osadzona jest w realiach pomocy społecznej, które sprowadzają się do elastycznego stosowania prawa, dostosowania formy i rozmiaru pomocy do zgłaszanych potrzeb i możliwości pomocy społecznej. Sądy administracyjne wielokrotnie odnosiły się do zasady uznaniowości, wskazując, że uznaniowość przejawia się w możliwości wyboru treści rozstrzygnięcia w zależności od okoliczności sprawy, a w szczególności od uzyskiwanych dochodów przez osoby starające się o pomoc, wielkości i rodzaju ich potrzeb, a także od posiadanych przez organy środków na świadczenia i liczby ubiegających się o nie osób²⁵. Zasada uznaniowości daje zatem możliwość zróżnicowanego potraktowania potencjalnych świadczeniobiorców, istotne jest jednak to, by różnicowanie nie naruszało zasady równości.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego panuje ugruntowany pogląd, że z zasady równości wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej grupy. Wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relevantną), powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Natomiast podmioty różniące się mogą być traktowane odmiennie. Odstępstwo od równego traktowania nie musi oznaczać naruszenia omawianej zasady i sprowadzać się do dyskryminacji bądź faworyzacji²⁶. Niemniej wprowadzanie zróżnicowanego traktowania wymaga zawsze oceny kryterium dyferencjacji. Powinno ono mieć charakter istotny

25 Zob. wyrok WSA z dnia 1 lipca 2008 r., IV SA/Wr 183/08, LEX nr 509355; wyrok WSA z dnia 16 listopada 2007 r. IV SA/Wr 450/07, LEX nr 340497; wyrok NSA z dnia 19 czerwca 2007 r. I OSK 1464/06, LEX nr 299415; wyrok WSA z dnia 30 maja 2006 r., II SA/Gd 15/05, LEX nr 299417; wyrok NSA z dnia 9 lutego 2001 r., SA/Gd 2116/00, LEX nr 79609.

26 R. Wieruszowski wyróżnia tzw. pozytywną dyskryminację polegającą na uprzywilejowanym traktowaniu pewnych kategorii osób w celu wyrównania różnic w możliwości korzystania z praw i wolności. Przesłankami uzasadniającymi taką dyskryminację są rozsądne i obiektywne kryteria, R. Wieruszowski, *Zasada równości i niedyskryminacji w świetle orzecznictwa Komitetu Praw Człowieka (wybrane zagadnienia)*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 4, s. 41.

(relewantny), proporcjonalny oraz pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych²⁷. Relewantność oznacza, że różnicowanie musi być racjonalnie uzasadnione, zaś proporcjonalność odnosi się do wyważenia interesu podmiotów korzystniej traktowanych i interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych²⁸. Równości zatem nie można pojmować w sposób bezwzględny, ale należy oceniać ją w odniesieniu do określonej kategorii podmiotów odznaczających się pewną wspólną cechą. W pomocy społecznej wspólną cechą jej adresatów jest ich trudna sytuacja życiowa połączona z brakiem samowystarczalności. Niemniej ograniczone zasoby zmuszają organ do dalszej selekcji osób będących w potrzebie. Dodatkowe kryteria różnicowania świadczeniobiorców muszą się jednak odznaczać relewantnością. Cechą relewantną na pewno nie jest płeć, ale może nią być przyczyna trudnej sytuacji życiowej oraz postawa osoby zwracającej się o pomoc.

Brak wystarczających środków na pokrycie całości zgłoszonych wniosków o świadczenia uprawnia organ do adekwatnego ograniczenia pomocy. Organ zajmujący się dystrybucją świadczeń w ramach pomocy społecznej musi nimi tak dysponować, aby nie dopuścić do rażących dysproporcji w rozmiarze świadczeń przyznawanych osobom uprawnionym. Podział środków, którymi dysponuje dany ośrodek pomocy społecznej, na świadczenia o charakterze uznaniowym musi uwzględniać konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa. Z punktu widzenia tej zasady istotne jest, by decyzje uznaniowe nie nosiły cech dowolności, by organ opierał się na jasnych i zgodnych z prawem kryteriach selekcji, nie przekraczał granic uznania, rzetelnie ustalał stany faktyczne spraw

²⁷ Por. wyrok TK z dnia 31 marca 2008 r., P20/07, OTK-A 2008, nr 2, poz. 31; wyrok TK z dnia 5 października 2005 r., SK 39/05, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 99; wyrok TK z dnia 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35; wyrok TK z dnia 15 października 2001 r., K 12/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 213; wyrok TK z dnia 12 maja 1998 r., U. 17/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 34.

²⁸ Zob. R. Balicki, *Zasada równości i jej wpływ na realizację konstytucyjnych praw i wolności*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP. Tom I. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, Warszawa 2010, s. 432; L. Garlicki, *Zasada równości i zakaz dyskryminacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Obywatel – jego wolności i prawa*, Warszawa 1998, s. 68 i n.

oraz uzasadniał swoje wybory, innymi słowy umiejętnie wyważał zasadę uznaniowości i równości²⁹.

Wobec powyższego, odmowa świadczenia mężczyźnie dotkniętemu chorobą alkoholową, odmawiającemu leczenia i przyznanie pomocy kobiecie mającej na wychowaniu dzieci, nie nosi cech dyskryminacji ze względu na płeć. O ewentualnym naruszeniu zasady równości można by było mówić wtedy, gdyby organ odmówił pomocy ojcu rodziny wielodzietnej, przyznając wsparcie matce innej rodziny, pod warunkiem, że kryterium zróżnicowania stanowiłaby tu wyłącznie płeć, a nie sytuacja rodzin. Organ działając w ramach uznania i dysponując ograniczonymi środkami wybiera potrzeby, które w jego przekonaniu są ważniejsze, dodatkowo oceniając ryzyko zmarnotrawienia przyznanej pomocy oraz postawę osoby zainteresowanej. Należy zaznaczyć, że brak współdziałania z organem pomocy (np. odmowa leczenia uzależnienia) jest wystarczającą podstawą do odmowy świadczeń. W obszarze pracy socjalnej i współdziałania z organem pomocy społecznej mężczyźni osiągają gorsze wyniki od kobiet. Przede wszystkim trudniej wchodzą w relacje pomocowe, niechętnie przyznają się do słabości, wykazują mniejszą determinację w rozwiązywaniu życiowych problemów. Bariery w zwracaniu się o pomoc jest również feminizacja zawodu pracownika socjalnego. Wymienione czynniki nie pozostają bez wpływu na organizowanie pracy socjalnej, w której płeć świadczeniobiorcy i pracownika ma znaczenie, nie można w nich jednak dopatrywać się przejawów dyskryminacji.

Feminizacja zawodu pracownika socjalnego

Dominacja kobiet w pomocy społecznej ma jeszcze inny wymiar – zawodowy. Jak już zaznaczono, służby socjalne charakteryzuje silna feminizacja. Trzonem kadr pomocy społecznej są pracownicy socjalni, a ostatnio rośnie również liczba asystentów rodziny. Szacuje się, że zawody te w 95% wykonywane są przez kobiety³⁰. Powyższe twierdzenia skłaniają

²⁹ Wyrok WSA z dnia 21 grudnia 2009 r., VIII SA/Wa 592/09, LEX nr 583659; wyrok WSA z dnia 24 września 2008 r., II SA/Bd 578/08, LEX nr 535004.

³⁰ Szacunki według płci respondentów w badaniach realizowanych w latach 1988, 1995, 2010 przez Instytut Spraw Publicznych, M. Łuczyńska, *Pracownicy socjalni w procesie zmian – na podstawie badań z 1988, 1992 i 2010 roku*, [w:] *Pracownicy socjalni*

do sformułowania kilku pytań, po pierwsze, jakie są przyczyny zdecydowanej przewagi jednej płci w analizowanej profesji i czy prowadzą one do uprzywilejowania kobiet, po drugie, jaki wpływ na funkcjonowanie pomocy społecznej ma opanowanie zawodu pracownika socjalnego przez kobiety? Odpowiedzi na te pytania poszukiwać można w prawie, jak i poza nim.

Status prawny pracownika socjalnego reguluje ustawa o pomocy społecznej i jej akty wykonawcze, a także ustawa o pracownikach samorządowych³¹. Podstawowym wymogiem wykonywania zawodu jest odpowiednie wykształcenie, sprowadza się ono do ukończenia kolegium pracowników służb społecznych lub studiów wyższych na kierunku praca socjalna albo na innym kierunku ze specjalnością uprawniającą do wykonywania zawodu. Awans zawodowy w służbach socjalnych uzależniony jest w dużej mierze od wysługi lat oraz od podnoszenia kwalifikacji poprzez specjalizacje pierwszego i drugiego stopnia w zawodzie pracownika socjalnego, jak również przez ukończenie specjalizacji z zakresu organizacji pomocy społecznej. Przywileje i obowiązki omawianej grupy także poddane są ustawowemu normowaniu. Status asystentów rodziny reguluje ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst. jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 135 z późn. zm.). Żaden z przepisów tych obszernych regulacji nie wprowadza jakiegokolwiek różnicowania ze względu na płeć. Przyczyn sfeminizowania zawodu należy zatem poszukiwać poza prawem.

Inspiracją są tu wyniki zakrojonych na szeroką skalę badań nad rolą płci w pracy socjalnej, opublikowane w monografii *Kobiety w pracy socjalnej* pod redakcją Anny Kotlarskiej-Michalskiej. Badania prowadzone przez przedstawicieli różnych dyscyplin i ośrodków naukowych, zbieżne w wielu punktach, wyjaśniają przyczyny feminizacji omawianej profesji.

i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem, M. Rymśza (red.), Warszawa 2012, s. 43.

³¹ Zob. Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1458, poz. 1202); rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych (Dz.U. Nr 50, poz. 398 z późn. zm.); rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 kwietnia 2012 r. w sprawie specjalizacji w zawodzie pracownik socjalny (Dz.U. z 2012 r., poz. 486); rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 2012 r. w sprawie specjalizacji z zakresu organizacji pomocy społecznej (Dz.U. z 2012 r., poz. 1081).

Autorzy w pierwszej kolejności zwracają uwagę na uwarunkowania historyczne pracy socjalnej. Aktywność ta wywodzi się z działalności filantropijnej kobiet z wyższych sfer, która z czasem przyjęła formę profesjonalnej działalności zawodowej³². Analizowany zawód należy do kategorii tzw. *helping profession*, opanowanej przez kobiety, opierającej się na opiece, pielęgnacji i nauczaniu. Jego wykonywanie wymaga predyspozycji psychospołecznych, które przypisywane są głównie kobietom, należą do nich: troskliwość, empatia i współczucie³³. Wybór zawodu pracownika socjalnego przez kobiety podyktowany jest również dostępnością kształcenia, instytucjonalizacją i etatyzacją, które dają poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia oraz umożliwiają łączenie pracy z obowiązkami rodzinnymi. Z tych samych powodów mężczyźni rzadziej decydują się na ten zawód. Przemawia za tym, zdaniem Autorów, również jego służebny charakter, nastawienie na pomoc drugiemu człowiekowi, a nie na zarządzanie ludźmi³⁴. Ponadto w społecznej ocenie sfeminizowane profesje uchodzą za nie męskie, są mniej atrakcyjne i opłacalne. Nie bez znaczenia jest również to, że mężczyźni pracujący głównie w kobiecych zespołach są postrzegani jako mniejszość, dodatkowo ich przełożonymi i „klientami” są głównie kobiety. Pracownicy socjalni zatrudnieni są w przeważającej większości w sektorze publicznym, który nie stwarza szerokiej możliwości rozwijania kariery i nie oferuje perspektyw społecznego awansu, dodatkowo poziom zarobków nie pozwala na traktowanie omawianej pracy jako strategicznej w utrzymaniu rodziny, stąd nie jest atrakcyjny dla mężczyzn. Powyższe uwarunkowania przesądzają zatem o strukturze zatrudnienia w pomocy społecznej. Jest ona kształtowana przez subiektywne i wolne wybory osób obydwu płci, które trudno postrzegać w kategoriach uprzywilejowania czy gorszego traktowania. Niemniej sfeminizowanie zawodu pracownika socjalnego rodzi ryzyko pojawiania się niepożądanych praktyk. Z jednej strony zwraca się uwagę na to, że mężczyźni często

32 K. Wódz, J. Klimczak-Ziołek, *Feministyczna perspektywa (w) pracy socjalnej*, [w:] *Kobiety w pracy socjalnej*, A. Kotlarska-Michalska (red.), Poznań 2013, s. 447; T. Kaźmierczak, *Mężczyźni – pracownicy socjalni, czyli o polskiej pracy socjalnej w perspektywie gender studies*, [w:] *Kobiety...*, s. 502.

33 T. Biernat, *Oblicza feminizacji pracy socjalnej*, [w:] *Kobiety...*, s. 461–462., M. Rym-sza, *Praca socjalna we współczesnej Polsce: między helping profession a administracją socjalną*, [w:] *Kobiety...*, s. 561–562.

34 T. Biernat, *Oblicza...*, s. 462; K. Napierała, *Kobieta pracownik socjalny. Blaski i cienie zawodu*, [w:] *Kobiety...*, s. 361.

mają poczucie zawodowej alienacji, w kobiecych zespołach są postrzegani jako „inni”, „obcy”. Z drugiej strony mówi się o ich relatywnie szybkim awansie, jako niepasujących do „sfeminizowanego wizerunku profesji, ale otrzymujących swoistą legitymizację dzięki zyskiwanej władzy i samodzielnosci”³⁵.

Zdominowanie zawodu pracownika socjalnego przez kobiety nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie pomocy społecznej. Kobietom przypisuje się większą otwartość, wrażliwość, zdolność do współczucia, co niewątpliwie jest zaletą w służbie socjalnej. Jednocześnie przyjdzie dostrzec, że wskazane predyspozycje ułatwiają nawiązywanie relacji pomocowych głównie z kobietami. Solidarność płci jest tu niewątpliwie niepożądanym stanem, jej wynikiem może być nieuprawnione kategoryzowanie osób ubiegających się o świadczenia socjalne. Feminizacja zawodu pracownika socjalnego dla mężczyzn będących w trudnej sytuacji życiowej może być barierą w zwracaniu się o pomoc. Mężczyźni są nierzadko postrzegani jako sprawcy problemów rodzinnych, pasywni beneficjenci pomocy zorganizowanej przez kobiety. Po części taka postawa wynika z uprzedzeń i obawy okazania słabości, zwłaszcza przed kobietą. Stąd zwiększenie liczby mężczyzn w zawodzie pracownika socjalnego mogłoby skutecznie zniwelować barierę wynikającą z różnicy płci w pracy socjalnej. Pozostaje jednak pytanie, czy ta niedogodność powinna tłumaczyć postawy mężczyzn – świadczeniobiorców wobec tej pracy. Można doskonalic jej metody i techniki oraz brać pod uwagę płęć jako czynnik organizujący pracę. Nie można jednak zapominać, że pomoc społeczna nie zapewnia komfortu życia, a jedynie pomaga przezwyciężyć trudną sytuację życiową. Dla osoby, która wyraża chęć i wolę zmiany swojej sytuacji, płęć udzielającego wsparcia nie powinna mieć znaczenia, a już na pewno nie może usprawiedliwiać rezygnacji z pomocy i współpracy.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań płynie konstatacja, że pomoc społeczna świadczona jest przez kobiety dla kobiet. Dane statystyczne świadczą o zdecydowanej dominacji jednej płci zarówno w odniesieniu do pracowników socjalnych, jak i osób korzystających z pomocy. Nie można jednak

³⁵ K. Wódcz, J. Klimczak-Ziołek, *Feministyczna...*, s. 454.

stwierdzić, że ów układ płci jednoznacznie wskazuje na dyskryminację mężczyzn. Praktyki dyskryminujące są widoczne w analizowanej sferze życia publicznego, niemniej nie zawsze oznaczają one uprzywilejowanie kobiet. Odstępstwa od zasady równości wymagają odrębnej oceny w sferze stanowienia i stosowania prawa. Ustawodawca uzasadnia je występowaniem cech relewantnych, które przemawiają za szczególnym potraktowaniem kobiet w okresie ciąży, porodu i wczesnego macierzyństwa. Stąd też w obszarze stanowienia prawa, poza nielicznymi wyjątkami, nie można mówić o dyskryminacji ze względu na płeć. W praktyce różnicowanie pozycji kobiet i mężczyzn jest bardziej dostrzegalne, nierzadko może przybierać postać dyskryminacji. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że dominacja kobiet w badanym obszarze wynika z różnych uwarunkowań społeczno-kulturalnych. Ich przewaga w gronie odbiorców świadczeń socjalnych musi być postrzegana przez pryzmat okoliczności uzasadniających udzielanie pomocy społecznej oraz efektywnego osiągania jej celów.

Bibliografia

- Balicki R., *Zasada równości i jej wpływ na realizację konstytucyjnych praw i wolności*, [w:] *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP. Tom I. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, Jabłoński M. (red.), Warszawa 2010.
- Blicharz J., *Kilka uwag na temat ubóstwa wśród kobiet w Polsce*, [w:] *Ubóstwo w Polsce*, Blicharz J., Klat-Wertelecka L., Rutkowska-Tomaszewska E. (red.), Wrocław 2014.
- Charkiewicz E., *Kobiety i ubóstwo – widzialna ręka neoliberalnego państwa*, Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej”, <http://www.eapn.org.pl/expert/files/Kobiety%20i%20ub%C3%B3stwo%20-%20widzialna%20r%C4%99ka%20neoliberalnego%20pa%C5%84stwa.pdf>.
- Garlicki L., *Zasada równości i zakaz dyskryminacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Obywatel – jego wolności i prawa*, Warszawa 1998.
- Grotowska-Leder J., *Rozmieszczenie biedy w województwie łódzkim*, [w:] *Lokalna polityka wobec biedy. Bieda poza granicami wielkiego miasta*, Warzywoda-Kruszyńska W., Grotowska-Leder J., Krzyszkowski J. (red.), Łódź 2003.

- Kalbarczyk A., *Wizje biedy i wykluczenia społecznego w praktyce polskiego systemu pomocy społecznej*, [w:] E. Tarkowska, *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, Warszawa 2013.
- Kłós B., *Kobieta i rodzina w polityce społecznej państwa*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, 1994.
- Łuczyńska M., *Pracownicy socjalni w procesie zmian – na podstawie badań z 1988, 1992 i 2010 roku*, [w:] *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, Rymusza M. (red.), Warszawa 2012.
- Maciejko W., *Instytucje pomocy społecznej*, Warszawa 2009.
- Malinowski L., *Polska bieda – prawdy – fikcje – niedomówienia. Kto jest biedny?*, „Praca Socjalna” 2013, nr 1.
- Nitecki S., *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawa*, Warszawa 2008.
- Sainsbury D., *Rendering dimensions of Welfare States*, [w:] *Rethinking European Welfare*, J. Fink, G. Lewis, J. Clarke (red.), London 2001.
- Sidorko A., *Komentarz do art. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*, Wolters Kluwer, LEX 2010.
- Spurek S., *Komentarz do art. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, LEX 2012.
- Trawkowska D., *Kobiety – klientki pomocy społecznej*, [w:] *Restrukturyzacja ekonomiczna a sytuacja kobiet w województwie śląskim*, K. Wódcz, J. Klimczak-Ziółek (red.), Dąbrowa Górnicza 2004.
- Wieruszowski R., *Zasada równości i niedyskryminacji w świetle orzecznictwa Komitetu Praw Człowieka (wybrane zagadnienia)*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 4.
- Włodarczyk E., *Alkoholizm kobiet na przykładzie doświadczeń Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu (filia Wilda)*, „Praca Socjalna” 2014, nr 5.
- Włodarczyk E., *Potrzeba ochrony macierzyństwa i wielodzietności. Czyli czy stan błogostawiony Polek ma błogostawieństwo państwa*, [w:] Włodarczyk E., Cytlak I., *Człowiek wobec krytycznych sytuacji życiowych. Z teorii i praktyki pracy socjalnej*, Poznań 2011, https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/12707/1/Wlodarczyk_Ewa_Potrzeba_ochrony_macierzynstwa.pdf.
- Wódcz K., Klimczak-Ziółek J., *Feministyczna perspektywa (w) pracy socjalnej*, [w:] *Kobiety w pracy socjalnej*, A. Kotlarska-Michalska (red.), Poznań 2013.